

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Dnia 28 sierpnia 2015 r. około godz. 16:00 P. M. (1) szedł ul. (...)

w kierunku przystanku MPK na ulicy (...). W pewnym momencie zauważył idących z naprzeciwka dwóch mężczyzn. Jednym z nich był M. A., drugiego nie zdołano ustalić. M. A. zażądał 3 zł., uprzednio informując P. M. (1), iż „wczoraj wyszli z więzienia”. Przestraszony wyjął te pieniądze z portfela i przekazał je w/w, a następnie schował portfel do lewej kieszeni spodni. Wtedy M. A. jedną ręką ścisnął go za szyję i kazał pokazać portfel. W tej sytuacji wyciągnął go ponownie. Wówczas M. A. wyrwał mu portfel i wyjął 100 zł., po czym odrzucił, udając się wraz z drugim nieustalonym mężczyzną w kierunku mostu na B.. P. M. (1) podążył za nimi, próbował złapać tego mężczyznę za klatkę piersiową, jednak nie zdołał i wtedy jeden z nich zagroził, że: „zaraz rozwali mu łeb”. Groźba ta wzbudziła u P. M. (1) obawę, iż zostanie spehnioma, w związku z czym zaniechał dalszych czynności zmierzających do odzyskania zabranych pieniędzy (świadek P. M. (1) k. 235-237, 237a-237b, 239a-239b, 300a-300b, 335a-335b, 64-66).

Następne zajście miało miejsce w dniu 23 października 2015 r., gdzie pokrzywdzoną była A. D.. W tym też dniu przyjechała do L. na stację z miejscowości L. koło S., gdzie mieszkają jej rodzice. Wsiadła na dworcu PKP, wsiadła do autobusu nr (...), wysiadła na przystanku MPWiK przy ul. (...), przesiadła się do autobusu nr (...), po czym opuściła tenże autobus na ul. (...) i zaczęła iść w kierunku swojego domu mieszczącego się przy ul. (...). W pewnej chwili zorientowała się, że ktoś za nią idzie, dlatego też przyspieszyła kroku. Gdy się odwróciła, a była już przy swojej klatce schodowej, zobaczyła M. A.. Poczula przeciągnięcie jakimś przedmiotem po jej kurtce na wysokości karku, który zażądał od niej pieniędzy, trzymając nóż na wysokości jej głowy z prawej strony, po czym kazał wyciągnąć portfel i „dać wszystko co ma”. Wyjęła banknot 50-złotowy, myślała, że to wystarczy. Z uwagi jednak na to, że M. A. nadal trzymał nóż w rękę, oddała mu wszystkie pieniądze jakie posiadała. W sumie około 150 zł. Była tak przerażona, że nie mogła wpisać kodu do drzwi wejściowych na klatkę schodową.

Po otrzymaniu tych pieniędzy M. A. odszedł (świadek A. D. k. 139-140, 113a-113b, 130-132, 187-188, 189-190 – zbiór A – odpis k. 132-133 tom I „sądowy”).

Kolejne zdarzenie miało miejsce 3 listopada 2015 r. Około godz. 14:00 S. I. wyszedł z Liceum Ogólnokształcącego przy ul. (...) w L.. Naprzeciwko wejścia do szkoły po drugiej stronie ulicy przy domu ul. (...) zauważył trzech stojących mężczyzn, wśród których był M. A.. Następnie udał się w kierunku ulicy (...). Wtedy też podążyli za nim wskazani wyżej mężczyźni. Nagle na wysokości ulicy (...) ci trzej mężczyźni wybiegli mu zza pleców i zabiegli drogę. Ustawili się równo rzędem koło siebie, w bliskiej odległości od S. I.. Wówczas M. A. trzymając nóż wystający z rękawa kurtki i skierowany w stronę S. I. zażądał wydania telefonu komórkowego, który posiadał w ręce, słuchając w ten sposób muzyki. Ten obawiając się, że mógł być on przez sprawcę użyty, wydał ten telefon marki I. (...) o nr (...) wartości 2115 zł. Po zabraniu tego telefonu zapytał także o pieniądze. Otrzymał odpowiedź, iż takich nie posiada. Wówczas zażądał wydania portfela. S. I. przestraszony tą sytuacją oddał portfel wraz z zawartością 3 zł., dowodu osobistego, karty bankomatowo-debetowej wydanej przez Bank (...) S.A. Portfel z legitymacją i zwolnieniami lekarskimi został znaleziony przy ul. (...) przez A. Z., która poinformowała S. I. na portalu społecznościowym (świadek A. Z. k. 76a-76b). Następnego dnia oddała go S. I. (świadek S. I. k. 105v-106v, 67a-67b, 71a-71b, 178d, 178g).

W nocy z 3-go na 4-go listopada 2015 r. J. O. około 1:00 w nocy wracał komunikacją miejską ze spotkania towarzyskiego odbywającego się w domu studenckim przy ul. (...) w L.. Wsiadł na przystanku w pobliżu stacji PKP, gdyż zorientował się, że wsiadł do autobusu o niewłaściwym numerze, dlatego pieszo wracał do domu słuchając muzyki przez słuchawki podłączone do telefonu marki S. (...) wartości 88 zł. W pewnej chwili zauważył, że idzie za nim dwóch mężczyzn. Przyspieszyli kroku i na ulicy (...) zażądał od J. O. telefonu komórkowego. Ten obawiając się napastników oddał go w/w. J. O. chciał jednak odebrać ten telefon, natomiast M. A., aby utrzymać się w jego posiadaniu odepchnął J. O., w wyniku czego upadł na ziemię, doznając obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych powieki górnej oka lewego oraz okolicy podczołowej lewej, otarć naskórka okolicy skroniowej lewej i dłoniowej

powierzchni ręki prawej w okolicy kłębu kciuka i palca serdecznego, które to obrażenia spowodowały u w/w rozstrój zdrowia i naruszenie czynności narządu ciała na czas krótszy niż siedem dni (świadek J. O. k. 104-105, 1b-1c, 3a-3b – odpis k. 93-93v (tom I „sądowy”), k. 24-25 (zbiór A) – odpis k. 92-92v (tom I „sądowy”), k. 44-45 (zbiór A), k. 177e-177i (zbiór A).

Powyższych ustaleń Sąd dokonał w oparciu o przytoczone dowody.

Na rozprawie oskarżony M. A. przyznał się do dokonania zarzuconych mu czynów i odmówił składania wyjaśnień. W związku z tym odczytano te, które złożył w postępowaniu przygotowawczym.

Przesłuchany 10 grudnia 2015 r. również przyznał się do dokonania zarzuconych mu czynów i wyjaśnił, że istotnie widział pokrzywdzonego (z ustaleń Sądu wynika, że był to J. O.) w autobusie słuchającego muzyki przez słuchawki, zauważył, że był on pijany. Wysiadł za nim na ul. (...), poprosił go o telefon, a gdy go otrzymał uderzył go kilka razy w twarz, po czym pokrzywdzony usiłował odebrać ten telefon, lecz oskarżony odepchnął go, a następnie uciekł do bramy. Potwierdził, że miał nóż przy sobie, lecz nim nie groził. Skradziony telefon sprzedał przypadkowemu chłopakowi za kwotę 100 zł. (k. 64).

Przyznał się również do rozboju przy użyciu noża w stosunku do A. D. i S. I., jak również do zdarzenia, gdzie pokrzywdzonym był P. M. (1) i wyjaśnił zgodnie z ustalonym stanem faktycznym (k. 64, 89-91, 99-100, 140-143 – zbiór A, 246-247, 248-249, 374-376 – tom II zbiór A).

Wyjaśnieniom oskarżonego Sąd dał wiarę, ponieważ znajdują potwierdzenie w zeznaniach pokrzywdzonych jak również z opisem zdarzeń przedstawionych podczas eksperymentu procesowego przez oskarżonego ze wskazaniem miejsc, gdzie do nich doszło (k. 89-91, 248-249).

Ponadto mają oparcie w zeznaniach świadka M. K., który kupił od oskarżonego telefon marki S. (...) stanowiący własność J. O. (k. 105-105v).

Zeznaniom tym Sąd dał wiarę, są one obiektywne, zbieżne w swej treści z wyjaśnieniami oskarżonego, a także z zeznaniami świadka P. M. (2), który był pośrednikiem w sprzedaży tego telefonu (świadek P. M. (2) k. 106v-107, 335c-335d – zbiór A). Sąd uznał również te zeznania za wiarygodne, gdyż w kontakście z wyjaśnieniami oskarżonego i M. K. tworzą jedną logiczną całość.

Należy nadmienić, iż początkowo J. O. wskazał, że w momencie dobiegnięcia do sprawcy, osobą odpychającą go była inna osoba niż oskarżony, lecz co do tego rozpoznania nie był pewny (k. 29-30). Dopiero w dniu 10 grudnia 2015 r. rozpoznał oskarżonego A. (k. 53-54).

Dowodami potwierdzającymi winę oskarżonego są także zeznania A. D., J. O., którzy rozpoznali oskarżonego jako sprawcę rozboju (k. 54-56, 189-190).

Co prawda początkowo pokrzywdzony J. O. twierdził, że oskarżony groził mu nożem, lecz w późniejszych zeznaniach wycofał się z tej wersji, twierdząc, że był pijany i nie pamiętał, czy faktycznie M. A. dysponował tym przedmiotem. Zgłosił się nawet sam do komisariatu celem złożenia dodatkowych zeznań, gdyż nie będąc pewnym co do tej okoliczności, nie chciał nikogo bezpodstawnie oskarżać (świadek J. O. k. 93v).

Na rozprawie potwierdził tę okoliczność. Takiej samej treści zeznania złożył na karcie 177g. Co prawda sam oskarżony wyjaśnił, iż trzymał w ręku nóż, lecz go nie pokazywał pokrzywdzonemu, stąd też przy takim stanowisku pokrzywdzonego trudno przyjąć kwalifikację czynu z art. 280 § 2 k.k., zwłaszcza że J. O. był tak pijany, że urwał mu się film (świadek J. O. k. 104).

Osobą pokrzywdzoną w rozboju był również świadek P. M. (1), który nie będąc całkowicie pewny, wskazał na oskarżonego, który w dniu zdarzenia zabrał mu pieniądze w kwocie 100 zł. (k. 235-237).

W toku śledztwa wywołana została opinia psychologiczna (k. 397), z której wynikało, że u świadka występują zmiany o charakterze organicznym, które poza objawami lękowymi skutkują również wtórnym obniżeniem sprawności poznawczej. Powoduje to, że świadek ma problemy z przypomnieniem sobie szczegółowych okoliczności zdarzeń, lecz jest on w stanie pamiętać okoliczności najistotniejsze, kluczowe. Nie stwierdzono u świadka zdolności do konfabulacji.

Stwierdzono u niego zaburzenia lękowe czy zaburzenia osobowości, które nie wiążą się z występowaniem objawów psychotycznych i mogłyby wpływać na treść jego zeznań. Podczas przesłuchań nie zdradzał żadnych objawów wskazujących na występowanie zaburzeń myślenia. Wysoki poziom lęku i stresu okazywany przez niego podczas czynności okazania

(a zwłaszcza obawa, że jest widziany przez okazywanych mu mężczyzn, mogły mieć jednak wpływ na jego spostrzeganie i podejmowanie decyzji podczas tej czynności.

Biegły stwierdził, że zdolność świadka do postrzegania, przetwarzania i relacjonowania otaczającej go rzeczywistości są lekko obniżone. Jest on w stanie dobrze zapamiętywać i odtwarzać kluczowe okoliczności zdarzeń, których był uczestnikiem lub świadkiem, ma jednak problemy z odtwarzaniem okoliczności, które można określić jako drugorzędne. Nie stwierdzono występowania czynników obniżających wiarygodność jego zeznań od strony psychologicznej. Z tych też względów mają one istotną wartość informacyjną.

Biorąc powyższe pod uwagę należy stwierdzić, że przedstawiony przez pokrzywdzonego przebieg zajścia co do kluczowych jego momentów jest wiarygodny.

P. M. (1) niezbyt trafnie określał wiek napastnika, miał z tym trudności, na co zwrócił uwagę biegły, a wiązało się to z problemami postrzegania, co usprawiedliwia złożenie tej treści zeznań na k. 235-237.

Ponadto oskarżony przyznał się do rozboju na osobie P. M. (1), a okoliczności podane przez M. A. zbieżne są w zasadniczej części z treścią zeznań pokrzywdzonego, dlatego też Sąd obdarzył je wiarą. Pewne drobne rozbieżności w zeznaniach P. M. (1) wiążą się z trudnością zapamiętywania mniej istotnych szczegółów, dlatego zdaniem Sądu fakt ten nie może wpłynąć na wiarygodność jego zeznań.

W sprawie niniejszej znajduje się również druga opinia psychologiczna (k. 303), lecz zdaniem Sądu ta z dnia 14 marca 2016 r. (k. 397) jest bardziej wyczerpująca, bardziej szczegółowa, dlatego też Sąd ją w pełni podzielił, aczkolwiek należy zaznaczyć, że

w konkluzjach zarówno jedna jak i druga zbieżne są w swojej treści.

W świetle tejże opinii Sąd dał wiarę pokrzywdzonemu P. M. (1), bowiem co do zasadniczych kwestii w swoich zeznaniach świadek był konsekwentny.

W przypadku S. I. nie rozpoznał on oskarżonego tak na rozprawie, jak też w postępowaniu przygotowawczym, lecz opis przez niego zdarzenia z dnia 03 listopada 2015 r. jest taki sam jak podał w swoich wyjaśnieniach M. A., dlatego i w tym przypadku jego wina nie budzi wątpliwości, przy czym należy zaznaczyć, że nie działał on sam lecz z innymi nieustalonymi osobami, co pośrednio potwierdził świadek R. C. (zeznania ujawnione na rozprawie k. 83e-83f obdarzone przez Sąd wiarą, ponieważ zgodne są z zeznaniami pokrzywdzonego).

Sąd nie dał wiary zeznaniom świadka M. S., który twierdził, że rozmawiał z M. A., w trakcie tej rozmowy rzekomo dowiedział się, że oskarżony nie dokonał zarzuconych mu czynów, a jego wyjaśnienia były wynikiem presji policji. Takie stanowisko świadka zdaniem Sądu podyktowane jest tym, że zarówno oskarżony jak też świadek przebywali w jednej celi i mogli uzgodnić taką wersję, chociaż sam oskarżony w żadnych swoich wyjaśnieniach nie potwierdził tego, a miał taką możliwość. Oskarżony przesłuchany był nie tylko przez policję, ale także przez prokuratora (k. 140-143, 374-376) i mógł odwołać swoje wyjaśnienia, nie uczynił tego, a wprost przeciwnie przyznał się również na rozprawie i potwierdził wszystkie te wyjaśnienia, które złożył w śledztwie, nie wspominając o tym, że był przez kogokolwiek zmuszony do

złożenia wyjaśnień tej treści. Tak więc zeznania świadka są odosobnione, nie znalazły potwierdzenia w dowodach zgromadzonych w sprawie.

Potwierdzeniem tego, że oskarżony dokonał czynów przypisanych w wyroku było też jego uczestnictwo w eksperymentach procesowych, w których wskazywał miejsca, gdzie dokonywał przestępstw. Nadto przyznał się do działalności przestępczej w zatrzymanej i dołączonej do akt korespondencji (k. 164).

Sąd nie dał wiary M. A. w tej części, gdzie zaprzeczył, aby w trakcie popełnionych przestępstw współdziałał z innymi osobami, bowiem stoją one w sprzeczności z zeznaniami pokrzywdzonych J. O., P. M. (1) i S. I..

W przypadku czynów popełnionych przez oskarżonego w stosunku do S. I., P. M. (1) i J. O., M. A. współdziałał niewątpliwie z nieustalonymi osobami, a jego rola była bardzo istotna. Zaznaczyć należy, iż w sytuacji kiedy sprawcy działają wspólnie i w porozumieniu, zachowania poszczególnych uczestników nie muszą w całości wypełniać znamion czynu zabronionego, stypizowanego w konkretnym przepisie, lecz to ich wspólne działanie stanowiące pewną jedność wypełnia dyspozycję określonego artykułu „każdy z napastników musi podejmować takie działanie, które łącznie z działaniem innego uczestnika zmierza do przestępstwa” (orzeczenie SN z 05 maja 2003 r. LEX nr 78912). Wystarczy, aby osoba współdziałająca ułatwiała swoim zachowaniem bezpośredniemu sprawcy wykonanie celu.

Nic istotnego do sprawy nie wniosły zeznania E. W.. Nie był on świadkiem żadnego zdarzenia z udziałem oskarżonego, nic nie wiedział na temat ich przebiegu. Potwierdził jedynie ciężką sytuację rodzinną M. A. (świadek E. W. k. 203v-204).

Załączone do akt sprawy protokoły z oględzin płyt DVD (zabezpieczony monitoring) z miejsca zdarzeń nie pozwalał na zidentyfikowanie osób (k. 305, 344-345, 351-352, 359-360, 361-362).

Z opinii sądowo-psychiatrycznej wynika, że oskarżony miał zachowaną zdolność do rozpoznania znaczenia zarzuconych mu czynów, jak i pokierowania swoim postępowaniem. Ponadto biegli stwierdzili, że M. A. jest osobą używającą narkotyki (opinia k. 421).

Sąd w pełni podzielił powyższą opinię. Jest ona pełna, jasna, nie zawiera w sobie sprzeczności i sporządzona przez osoby posiadające profesjonalną wiedzę.

Przechodząc do kwalifikacji prawnej czynów, Sąd zważył co następuje:

Omówione powyżej dowody dają pełny obraz zdarzeń, zgodny z zasadami wiedzy ogólnej, jak również z podstawowymi zasadami doświadczenia życiowego. Dysponując tak zgromadzonym materiałem dowodowym, Sąd uznał, że wina oskarżonego nie budzi wątpliwości.

Uwzględniając zebrany w sprawie materiał dowodowy, stwierdzić należy, iż obdarzone przez Sąd wiarą dowody wiążą się w logiczną całość i pozwalają jednoznacznie przyjąć, iż czyny opisane pod pkt I i IV aktu oskarżenia stanowią ciąg przestępstw z art. 280 § 1 k.k. w zb. z art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k., bowiem z opisu czynu pod pkt IV wyeliminowano posługiwanie się nożem, co zostało omówione we wcześniejszym fragmencie uzasadnienia, zaś czyny z pkt II i III stanowią ciąg przestępstw wyczerpujący dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. Z opisu czynu pod pkt III Sąd wyeliminował przywłaszczenie legitymacji szkolnej oraz dwóch zwolnień lekarskich, ponieważ nie można przypisać oskarżonemu zamiaru przywłaszczenia, gdyż portfel z tymi dokumentami wyrzucił w krzaki. Zabrał jedynie telefon komórkowy wartości 2115 zł., 3 zł. dowód osobisty, kartę bankomatowo-debetową wystawioną przez Bank (...) S.A., stanowiące własność S. I..

Przestępstwo rozboju statutowane w art. 280 § 1 k.k. polega na kradzieży, czyli zaborze w celu przywłaszczenia cudzej rzeczy ruchomej poprzez użycie przemocy wobec osoby, groźbę użycia przemocy albo doprowadzenie człowieka do stanu nieprzytomności lub bezbronności.

Zamach na osobę przy rozboju polega na takim oddziaływaniu na nią, które paraliżuje lub ogranicza jej wolę i zmusza do tolerowania zaboru mienia przez sprawcę. Oddziaływanie to może przybierać różne formy – m.in. przemocy wobec osoby, groźby użycia przemocy albo doprowadzenia do stanu nieprzytomności.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, niewątpliwie oskarżony użył siły fizycznej w stosunku do P. M. (1) w postaci złapania ramieniem za szyję, po czym wywołując u niego strach, doprowadził do tego, że wydał oskarżonemu 100 zł.

W przypadku J. O. przemoc polegała na pchnięciu pokrzywdzonego, które wywołało jego upadek na ziemię, w wyniku czego doznał obrażeń ciała w postaci podbiegnięć krwawych powieki górnej oka lewego oraz okolicy podoczodołowej lewej, otarć naskórka okolicy skroniowej lewej i dłoniowej powierzchni ręki prawej w okolicy kłębu kciuka i palca serdecznego, które to obrażenia zgodnie z opinią biegłego z zakresu medycyny sądowej spowodowały rozstrój zdrowia i naruszenie czynności ciała na okres poniżej dni siedmiu (opinia k. 5-6 tom I zbiór A). Opinię tą Sąd w pełni podzielił, bowiem sporządzona została przez osobę o profesjonalnej wiedzy.

Kwalifikowania postać rozboju wskazana w art. 280 § 2 k.k. polega na wypełnieniu przez sprawcę znamion z § 1 oraz dodatkowo posłużeniu się przez niego bronią palną, nożem lub innym podobnie niebezpiecznym przedmiotem lub środkiem obehwładniającym albo działaniem w inny sposób bezpośrednio zagrażający życiu lub wspólnie z inną osobą, która posługuje się taką bronią, przedmiotem, środkiem lub sposobem (ibid.). Zakres znaczeniowy pojęcia „posługuje się” obejmuje na gruncie art. 280 § 2 k.k. w szczególności wszelkie formy manipulowania bronią lub przedmiotami wymienionymi w tym przepisie, a także okazywania tychże, w celu wzbudzenia w ofierze obawy ich użycia. Każda zatem forma demonstrowania broni palnej, noża lub innego podobnie niebezpiecznego przedmiotu w celu dokonania zaboru rzeczy, zmierzająca do spotęgowania przemocy, względnie groźby jej zastosowania lub wywołania większej obawy i poczucia zagrożenia, stanowi posługiwanie się tym narzędziem lub przedmiotem. M. A. trzymając w ręku nóż, zażądał od A. D., aby „wydała wszystko co ma”. Kiedy wyciągnęła z portfela 20 zł. i podała je oskarżonemu, ten zaczął „potrząsać” nożem w jej kierunku, mówiąc, aby dała mu wszystkie pieniądze.

Przerażona pokrzywdzona oddała mu łącznie kwotę 150 zł. Ten sam sposób działania zastosował do S. I. z tym, że w tym przypadku trzymając nóż w ręku, zażądał telefonu komórkowego i pieniędzy. S. I. w obawie, że M. A. może użyć noża, oddał oskarżonemu telefon marki A. (...) wartości 2115 zł., a także portfel z zawartością 3 zł., karty bankomatowo-debetowej wystawionej przez Bank (...) S.A., dowodu osobistego. Portfel wraz z dwoma zaświadczeniami lekarskimi i legitymacją szkolną wyrzucił w krzaki, dlatego w tym zakresie Sąd wyeliminował z opisu czynu powyższe dokumenty (brak zamiaru co do zaboru tych rzeczy) i uznał, że czyn ten wyczerpuje dyspozycję art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 275 § 1 k.k. w zb. z art. 278 § 5 k.k. w zw. z art. 278 § 1 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k., bowiem zgodnie z treścią art. 275 § 1 k.k. karze podlega posługiwanie się dokumentem stwierdzającym tożsamość innej osoby, albo jej prawo majątkowe, kradzież takiego dokumentu albo jego przywłaszczenie. Oskarżony niewątpliwie przywłaszczył sobie dowód osobisty, kartę bankomatową oraz 3 zł. Pokrzywdzony nie odzyskał żadnego z tych dokumentów.

Bez wątpienia M. A. wyczerpał znamiona wskazane w art. 280 § 2 k.k.

W ocenie Sądu oskarżony miał pełną świadomość podejmowanych działań i jednocześnie chciał ten czyn popełnić.

Biorąc pod uwagę powyższe rozważania uznanie winy M. A. co do przypisanych mu czynów nie budzi wątpliwości.

Sąd był również obowiązany przyjąć wobec stwierdzenia warunków zaistnienia ciągu przestępstw w przypadku czynów I i IV oraz II i III, do zastosowania tej instytucji przy wydaniu wyroku. Spełnione zostały przesłanki art. 91 § 1 k.k., gdyż oskarżony działał w krótkich odstępach czasu z wykorzystaniem takiej samej sposobności.

Za przyjęciem takiego stanowiska Sądu przemawia komentarz do art. 91 k.k. – P. K. stan prawny na 01 września 2015 r., gdzie kwalifikację z art. 91 k.k. uzasadnia tożsamość przepisu stanowiącego podstawę wymiaru kary dla każdego ze zbiegających się przestępstw. W skład takiego ciągu mogą wchodzić przestępstwa popełnione w różnych formach stadialnych i zjawiskowych. Przestępstwa kumulatywnie kwalifikowane będą wchodziły w skład ciągu przestępstw, wówczas ten sam przepis będzie stanowił podstawę wymiaru kary za te przestępstwa zgodnie z art. 11 § 2 k.k. Niewątpliwie oskarżony czyn popełnił po dniu 01 lipca 2015 r., a zatem przyjęcie takiej kwalifikacji jak w wyroku jest w pełni zasadne.

W niniejszej sprawie mamy do czynienia z taką sytuacją, bowiem w ciągu pierwszym podstawą wymiaru kary był art. 280 § 1 k.k., w ciągu drugim – art. 280 § 2 k.k.

Za ciąg przestępstw obejmujący czyny pod pkt I i IV na mocy art. 280 § 1 k.k. w zw. z art. 91 § 1 k.k. Sąd skazał oskarżonego na karę 2 lat pozbawienia wolności.

Na mocy art. 46 § 1 k.k. orzekł na rzecz P. M. (1) 100 zł. tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Za ciąg przestępstw obejmujący czyny pod pkt II i III na zasadzie art. 280 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 3 k.k. i 91 § 1 k.k. na karę 3 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 46 § 1 k.k. na rzecz A. D. kwotę 150 zł., na rzecz S. I. kwotę 2118 zł. (wartość telefonu + 3 zł.) tytułem naprawienia szkody wyrządzonej przestępstwem.

Przystępując do wymierzenia kary Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Przy wymiarze kary Sąd kierował się dyrektywami określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k., a w szczególności stopniem winy i społecznej szkodliwości czynu. Zgodnie z art. 115 § 2 k.k. przy ocenie stopnia społecznej szkodliwości czynu należy brać pod uwagę rodzaj i charakter naruszonego dobra, rozmiar wyrządzonej lub grożącej szkody, sposób i okoliczności popełnienia czynu, wagę naruszonych przez sprawcę obowiązków, jak również postacie zamiaru, motywacje sprawcy. Sąd rozważył także charakter sprawcy i jego warunki osobiste, jak również przeanalizował jego dotychczasowy sposób życia.

Nie ulega wątpliwości, że czyny oskarżonego należy ocenić jako przestępstwo o znacznym ładunku społecznej szkodliwości. Godził on w niezmiernie ważne chronione prawem dobra, jakimi są własność i posiadanie rzeczy, zdrowie i nietykalność cielesna człowieka. Zwłaszcza rozboje, w tym z użyciem niebezpiecznego przedmiotu zasługują na potępienie. Wykorzystując zaskoczenie pokrzywdzonych, sprawca atakował pokrzywdzonych żądając pieniędzy, a także telefonów, którymi dysponowali. W przypadku tych przestępstw sprawca wykorzystał zarówno zaskoczenie tych osób. Sąd miał także w polu widzenia fakt, że tylko w jednym przypadku skutkiem działania pokrzywdzonego było uszkodzenie ciała, przy tym lekkie. Jednakże nie do przecenienia są skutki w psychice atakowanych przez oskarżonego pokrzywdzonych.

Wymierzając karę M. A. jako okoliczność obciążającą Sąd wziął pod uwagę jego uprzednią karalność (kara 6 miesięcy ograniczenia wolności k. 221-222 t. II zbiór A). Fakt, że ponownie wszedł w konflikt z prawem jednoznacznie dowodzi, iż jest on osobą niepoprawną, zdemoralizowaną, o czym świadczy zatrzymana korespondencja k. 203, jego zachowanie wskazuje na lekceważący stosunek do obowiązujących przepisów prawnych.

Z drugiej zaś strony jako okoliczność łagodzącą Sąd wziął pod uwagę przyznanie się oskarżonego do wszystkich popełnionych czynów, młody wiek oskarżonego, ur. (...) marca 1996 r., sytuację rodzinną. Wychowywał się praktycznie bez rodziców. Matka zmarła w 2001 r., ojciec został osadzony w zakładzie karnym, zaś on i jego rodzeństwo zostali umieszczeni w domu dziecka (wywiad kuratora k. 448-449). Ponadto obecnie urodziło mu się dziecko. Trudną sytuację rodzinną podkreślał też świadek E. W. (k. 203-204v).

Sąd doszedł do przekonania, że orzeczona kara łączna 4 lat pozbawienia wolności jest w stanie uświadomić M. A. nieuchronność kary oraz to, że za każde przestępstwo spotka go sankcja proporcjonalna do stopnia winy. Uzmysłowi to oskarżonemu konieczność przestrzegania porządku prawnego oraz zapobiegnie powrotowi do przestępstwa w przyszłości, a dodatkowo w odczuciu społecznym wzmocni poszanowanie dla porządku prawnego i odegra rolę wychowawczą. Oskarżony z pewnością inaczej teraz oceni swoje zachowanie, przeanalizuje je i jeśli jeszcze kiedykolwiek będzie planował tego typu działanie, orzeczona kara winna mu uświadomić nieopłacalność takiego postępowania.

Wymierzoną karę Sąd uznał za adekwatną do stopnia winy i przedstawionych wyżej argumentów.

Zgodnie z art. 63 § 1 k.k. na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył oskarżonemu okres rzeczywistego pozbawienia wolności.

Za wykonaną obronę z urzędu Sąd przyznał obrońcy adw. A. K. wynagrodzenie w kwocie 1549,80 zł. Uzasadnia to treść § 14 ust. 2 pkt 5 i § 16 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.

Orzeczenie o kosztach sądowych znalazło oparcie w treści art. 624 § 1 k.p.k. Oskarżony nie posiada żadnego majątku, obecnie ma na utrzymaniu dziecko (k. 204v), pracował jedynie dorywczo.